

Szefowa urzędu UE pracuje dla Monsanto

14 maja 2012

Przewodnicząca Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, Diána Bánáti, została dyrektorem europejskiego oddziału International Life Sciences Institute – organizacji reprezentującej interesy koncernów biotechnologicznych (GMO), której członkami są m.in. firmy Monsanto i BASF.

Węgierska profesor Diána Bánáti została w czwartek 10 maja powołana na stanowisko dyrektora generalnego europejskiego oddziału International Life Sciences Institute (ILSI) – niezwykle wpływowej organizacji reprezentującej interesy koncernów spożywczych i biotechnologicznych (GMO), której członkami są m.in. firmy takie jak Monsanto i BASF. Nie byłoby w tym zapewne nic dziwnego, gdyby nie to, że jeszcze 8 maja pani profesor pełniła funkcję Przewodniczącej Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), agencji UE odpowiedzialnej m.in. za ocenę bezpieczeństwa i wydawanie decyzji o dopuszczeniu na rynki europejskie upraw i żywności GMO.

Jak podaje EFSA, “Na prośbę EFSA, 8 maja 2012 roku Diána Bánáti zrezygnowała ze stanowiska Przewodniczącej oraz członkini Zarządu EFSA, ze skutkiem natychmiastowym.”

“Zdecydowała się ona na przyjęcie posady w International Life Sciences Institute (ILSI), co jest nie do pogodzenia z jej rolą członkini i Przewodniczącej Zarządu EFSA.”

Parlament europejski zwrócił się do komisarzy ds. finansów o przeprowadzenie śledztwa w sprawie możliwych konfliktów interesów w EFSA, a w szczególności powiązań Diány Bánáti z przemysłem rolno-spożywczym.

Ekolodzy domagają się cofnięcia wszystkich podjętych w

ostatnich latach przez EFSA decyzji dopuszczających uprawy i żywność modyfikowaną i ponownego ich zbadania.

International Life Sciences Institute (ILSI) jest organizacją finansowaną przez giganty przemysłu rolno-spożywczego, w tym kilka koncernów zaangażowanych w rozwój technologii GMO, takich jak Monsanto, Bayer i BASF. Zajmuje się wywieraniem nacisku na rządy i organizacje medyczne, tak by realizowały politykę zgodną z interesami jej korporacyjnych sponsorów.

Nie jest to pierwszy skandal z powodu powiązań profesor Bánáti z ILSI. W 2010 roku wyszło na jaw, że pełniąc funkcję Przewodniczącej Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, była jednocześnie członkiem zarządu ILSI, i ten fakt ukrywała. Francuski eurodeputowany z ramienia Partii Zielonych, José Bové, zażądał wówczas jej odwołania. Zakłopotany sytuacją Zarząd EFSA stwierdził, że profesor Bánáti nie może zajmować jednocześnie obu tych stanowisk. Bánáti złożyła dymisję ze stanowiska w ILSI po to, by pozostać w zarządzie EFSA.

Christof Then z Testbiotech, grupy prowadzącej niezależne badania nad GMO, powiedział, że ponowne objęcie przez Diánę Bánáti fotela w zarządzie ILSI "pokazuje, że tak naprawdę Bánáti nigdy nie opuściła ILSI."

Nie są to jedyne kontrowersje w związku z powiązaniami pomiędzy EFSA a przemysłem biotechnologicznym. W zeszłym miesiącu, odpowiadając na interpelację Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, Urząd przyznał, że nie zareagował w odpowiedni sposób w sprawie byłej szefowej wydziału GMO EFSA, Suzy Renckens, która opuściła EFSA w 2008 roku i natychmiast objęła posadę lobbyisty w firmie biotechnologicznej Syngenta. Istnieją również domniemania, że sprawujący przez prawie 10 lat funkcję przewodniczącego zespołu ds. GMO, Harry Kuiper, miał bardzo mocne powiązania z ILSI.

Najnowsze kontrowersje dotyczą powołania przez Komisję

Europejską na członka Zarządu EFSA, byłego lobbysty korporacji Monsanto, a obecnie dyrektora generalnego koncernu FoodDrink Europe, Mella Frewena.

W wydanym niedawno oświadczeniu, Zarząd EFSA stwierdził, że zakazanie pracy w EFSA wszystkim osobom powiązanym z przemysłem spożywczym nie jest możliwe oraz świadczyłoby o braku odpowiedzialności.

Opracowanie: Jan Skoczylas

Na podstawie: www.europeanvoice.com, www.dailymail.co.uk,
www.powerbase.info

Źródło: [GMO – Wiadomości](#)